Ner 218. ROK 1841 PIĄTEK 24 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Gerarda.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Stymir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 7'' 431	† 0' 1	1''' 94	Zaden	Pogoda	Mgła
22	2	6, 366	† 13, 6	2, 27	Wpł wschodni słaby	,,	
	10	5, 874	† 5, 8	2, 59	Wpn Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Oglaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca Gazety Krakowskiéj *uprasza Szanownych Abonentów, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdaléj do d. 6 Października r. 1841 *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 do dnia 23 Września.

Wałecki Walenty, Lanzyngier Jan ob., Starowiejska Józefa ob, Łętowska Marya, z Polski; — Lipiński Wilhelm, Sinnitzin Szymon, Sowgin Jan, Radecki Walenty ob., z Galicyi; — Sołtyk Franciszek ob., Hennig Gustaw, Panofka Izydor, Panofka Karol, Schiller Ferdynand, Wagehoff, Koppe, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Brzeski Władysław Plinkiewicz Jan ob., Neumark Marya, Egloff Jan, Lubienski Xawery ob., Szymczykiewicz Konstanty ob., Bukowiński Teodor, Czerwiński Wincenty ob., Radzimiński Franciszek ob., Radzimińska Ewa, Tatarowicz Adam, Chełebowski Tomasz dyrektor teatru, do Polski; — Neubart Ferdynand, do Galicyi; — Güntzel Stygar, do Pruss.

Wiadomosci zagraniczne.

— *Praga 7 Września.* —

Pan Thiers przybył tu wczoraj wieczór z Karlsbadu, zupełnie niespodzianie. Hotel pod trzema lipami, gdzie on wysiadł, już dziś z rana otoczony był ciekawemi, pragnącemi zobaczyć sławnego podróżnego. Towarzyszy mu tylko jeden służący, ponieważ jego małżonka pozostała w Ems u swojéj matki. Powróciwszy z Hradszin dokąd udał się był jeszcze przed godziną 6tą rano, pojechał do xięgarni Haase, ale po kilku chwilach wyszedł ztamtąd, jak twierdzą dla tego, że ktoś z obecnych w sklepie w nadto natrętny sposób starał się okazać, że dawno już zna pana Thiers z portretu. Niepodobna jednakże przypuścić, aby ta okoliczność spowodowała pana Thiers do wyjechania tego samego jeszcze dnia w południe pocztą do Wiednia. Prawdopodobniejszém jest, że dowiedział się o zapowiedzianem na jutro przybyciu xiężnéj Angouleme z Teplitz, która także ma stanąć pod trzema lipami. (G. W.)

— *Lyon 31 Sierpnia.* —

Zgromadzenie uczonych rozpoczęło tu wczoraj swoje posiedzenia. Na poświęceniu téj uroczystości odśpiewaną została wielka msza w katedrze, która była przepełnioną; między kolumnami nawy rozwieszono chorągwie rozmai-

tych narodów; między znakomitemi uczonemi przybyłemi na to zgromadzenie uważano xięcia Musignano (Karol Bonaparte), pana Necker de Saussure z Szwajcaryi, Dra Greffa z Taryne i wielu uczonych z Włoch i innych krajów.

— *Algier 24 Sierpnia.* —

To wszystko co się dowiadujemy z Oranu i Mostaganem, jest bardzo zadowalającém, targi obficie zaopatrzone są wszelkiemi potrzebami. Emir oddalił się od brzegów, i zajmuje się zmuszeniem pokoleń Atlasu do posłuszeństwa, najbardziéj idzie mu o to, żeby mu przystawiły potrzebną liczbę zbrojnych. Dopóki wszystkie *en masse* pokolenia nie połączą się przeciw Abd-el-Kaderowi, dopóty nie można myśleć o zupełnym tryumfie francuzów. — Cywilni mieszkańcy Algieru otrzymali ponowioną przestrogę, aby się na kilka staj od miasta nie oddalali bez konwoju, i bez broni. Zapewniają jednakże, że niebezpieczeństwo w téj chwili mniéj jest groźném jak przed kilku tygodniami.

Czytamy w *Moniteur Algerien* z dnia 21 sierpnia: »W ostatnią środę jeneralny gubernator zwiedził w całéj rozciągłości od Oued el-Kerme do Blidach, linię wału, którym ma być opasaną dolina Saleh. W dniu 20 powrócił do Algieru. Oddział milicyi konnéj, który przy ostatnim przeglądzie prosił o zaszczyt eskortowania jenerała gubernatora, towarzyszył mu w téj szybkiéj wycieczce. (G. W.)

— *Londyn 4 Września.* —

Xiąże Albert miał panom swego dworu', którzy są członkami parlamentu, oświadczyć, że wprawdzie żawołałby straty ich służby, ale że ci którzy chcą przy jego dworze pozostać, muszą albo usunąć się od życia politycznego, albo przyrzec swoją pomoc nowemu gabinetowi.

W ciągu tego wieku 14 razy zmienił się gabinet. Przy początku tego wieku stał przy sterze sir William Pitt, który już 16 lat poprzednio, to jest od 1783 roku był pierwszym ministrem. Po 17 latach i 80 dniach rządów, ustąpił miejsca w dniu 17 marca 1801 roku, panu Addington; (późniéj lord Sidmouth.) Dnia 12 maja 1804, znowu nastąpił William Pitt, 6 stycznia 1806 lord Grenville, 13 marca 1807 xiąże Portland, 23 stycznia 1810 pan Spencer Perceval, 8 czerwca 1812 hrabia Liverpool, 11 kwietnia 1827 pan George Canning, 10 sierpnia 1827 lord Goderich, 25 sierpnia 1828 xiąże Wellington, 22 listopada 1830 hrabia Grej, 11 lipca 1834 lord Melbourne, 16 listopada 1834 tymczasowo tylko xiąże Wellington, a 8 grudnia sir Robert Peel, 21 kwietnia 1835 znowu lord Melbourne, a 31 sierpnia 1841 sir Robert Peel.

W zeszły poniedziałek odbyła się w York zapowiedziana ze strony chartystów, którzy po większéj części przybyli z Leeds, uroczystość z powodu uwolnienia znanego Feargus O'Connor z więzienia w którém od dawna był trzymany. Żadne niespokojności ani nadużycia nie miały przy tém miejsca. Przed drzwiami zamku utworzył się orszak, wóz ciągniony przez sześć koni, kierowany przez trzech pocztylionów w zielonych kurtkach zajechał, i Feargus O'Connor zajął na nim honorowe siedzenie, pokryte zielonym axamitem. Najprzód w krótkiéj mowie przedstawił swoim stronnikom potrzebę nie przerywania spokojności i zachowywania się porządnie, poczém orszak złożony z 400 około chartystów z licznemi rozmaitemi chorągwiami, przeszedł z odgłosem muzyki kilka głównych ulic, i zatrzymał się na miejscu otwartém, gdzie zgromadzonych było około 1200 osób, a między niemi wiele kobiet. Tu miano kilka mów, i wzniesiono trzy wiwaty, Willi-amsa, Frosta i Jonesa, którzy jak wiadomo, wywiezieni zostali do Australii, Feargusa O'Connor i ustawy ludu. O godzinie 6 było wielkie zgromadzenie herbalne, przy którym deputowani chartystów z różnych miast składali panu O'Connor adresa winszujące. Około północy towarzystwo rozeszło się spokojnie, wypiwszy kilka toastów herbatą.

Obie roty parlamentowe zebrały się wprawdzie wczoraj, ale bardzo mało było obecnych członków, ponieważ wiedziano że żaden ważny przedmiot nie będzie przedsięwziętym, albowiem dopiero jutro rozpisane będą nowe wybory dla miejsc, których reprezentanci z powodu przyjętych urzędów potrzebują poddać się nowym wyborom. W izbie wyższéj nowy kanclerz lord Lyndhurst zajął miejsce na worze wełny, a obok niego poprawéj stronie zasiadł xiąże Wellington jako ministeryalny przywódzca izby wyższéj, i hrabia Wharncliffe jako prezes rady tajnéj. Naradzano się nad sprawami prawnemi. W izbie niższéj podano mnóztwo petycyi przeciw wyborom i pan Roebuck doniósł, że poda wkrótce projekt zniesienia komissyi ubogich i powierzenia jéj obowiązków wydziałowi spraw wewnętrznych i żądać będzie przedłożenia wszystkich instrukcyi udzielonych posłowi angielskiemu w Stanach Zjednoczonych w przedmiocie sprawy p. Mac Leoda.

Pierwsza narada gabinetowa nowego zarządu sir Roberta Peel odbyła się w sobotę dnia 3

b. m. w wydziale spraw zagranicznych. Większa część nowych ministrów pracowała dziś z rana w właściwych wydziałach. W piątek wieczorem xiążę Wellington dawał obiad dla nowych ministrów w Apsley-House. (G. W.)

— *Lizbona* 18 *Sierpnia.* —

Wielka wrzawa miała miejsce na ostatniém posiedzeniu izby deputowanych, z powodu bardzo żywéj sprzeczki między ministrem sprawiedliwości, a panem Ferrer, którego pierwszy nazwał redaktorem *Constitutionnela.* Pan Scabra żądał aby prezes wezwał ministra do porządku, ponieważ w izbie są tylko deputowani a nie dziennikarze. Na to liczne głosy zaczęły wołać do porządku! do porządku! uderzano w ławki, deputowani ministeryalni wyrazili się groźnie przeciw chartystom i jedni rzucili się na drugich; utrzymują nawet, że minister sprawiedliwości, dobył z kieszeni pistolet aby go użyć przeciw jednemu deputowanemu, który wołał do porządku. Deputowani lewéj strony byli tylko widzami téj sceny.—Ponieważ wrzawa zwiększała się, prezydujący włożył kapelusz na głowę i posiedzenie zostało zawieszone; spokojność jednakże nie powróciła. Dwaj deputowani rzucili się na pana Ferrer, dwaj drudzy na pana Scabra. Krzyk się zwiększał i prezes izby musiał znowu wejść do sali i zamknąć posiedzenie.

— *Madryt* 28 *Sierpnia.* —

Przeciwko dziennikowi *El Catolico* znowu przedsięwzięto policyjne kroki. *Correo national* ujmuje się za tym dziennikiem, chociaż nie podziela jego opinii polityczněj.

Pożyczka 60 milionów realów nie przyszła jeszcze do skutku.

Wyspy Fernado Po i Annobon mają jak słychać być wypyszczonemi w dzierżawę.

Eco del Comercio nie chce ani słyszeć, o interwencyi francuzkiéj.

Mniemają, że jenerał Ramon Narvaez dla tego obrał sobie Gibraltar za miejsce zamieszkania, aby zblizka mógł działać przeciw teraźniejszemu rządowi. Dzienniki ostrzegają rząd przypominając znany przedsiębierczy umysł tego walecznego jenerała, który łatwo mógłby spowodować nowy epizod wojny domowéj.

— *New-York* 14 *Sierpnia.* —

Bil względem założenia banku narodowego przeszedł wprawdzie przez obie izby kongresu, zdaje się jednak że prezydent nie zatwierdzi go. Mniemają iż skutkiem tego będzie oddalenie teraźniejszego gabinetu złożonego z mężów stronnictwa arystokratycznego czyli wigowskiego.

Przy okoliczności rozpraw nad bilem względem przedaży gruntów narodowych, senator Linage ponowił znowu przedmiot nieporozumień między Anglią i Stanami Zjednoczonemi, i przedstawił wniosek aby dochód z téj przedaży użyty został na obronę kraju. Wniosek ten odrzucony został większością tylko dziesięciu głosów. Bil względem założenia nowych fortyfikacyi przedstawiony został w izbie reprezentantów.

Znowu przez lekkomyślność, jednego kapitana paropływu amerykańskiego, mnóztwo ludzi padło ofiarą. Paropływ *Erie* w przeprawie między Bufalo i Chacigo spalił się z przyczyny że znaczną ilość wernixu który się znajdował między ładunkiem, umieszczono nad piecęm opalającym machinę i ze wszystkich pasażerów i majtków którzy się znajdowali na pokładzie ocalono tylko 25, a 175 zgorzało albo utonęło. Między temi znajdowało się około 150 wychodźców niemieckich i szwajcarskich, których pieniądze znajdujące się na pokładzie wynosiły 180,000 dolarów a sama strata okrętu i ładunku liczoną jest na 120,000 dolarów. (G. W.)

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6420.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do zaniesionego przez Antoniego, Jana i Hippolita Zamoyskich żądania w przedmiocie ogłoszenia postępowania spadkowego po śp. Xu Benedykcie Zamoyskim plebanie w Nowéj-Górze w roku 1819 zmarłym, Trybunał po wysłuchaniu wniosku u rzędu publicznego, wzywa, wyżéj rzeczonych Antoniego, Jana i Hippolita Zamoyskich, mieniących się być sukcessorami, jak równie i innych prawo do pozostałéj massy mieć mogących, aby w terminie miesięcy trzech począjąc od daty ogłoszenia pierwszego, z stósownemi dowodami do Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa zgłosili się, w prze-

ciwnym bowiem rasie takowa skarbowi publicznemu przyznaną będzie.

Kraków dnia 14 września 1841 r.

Zast. Prezesa Sąd. Appell.

M. Soczyński.

(1r.) Z. Sekretarza Tryb. *Brzeziński.*

Pisarz Trybunału I. Instancyi.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Kunegundy z Paździarów Czekojuwéj w assystencyi i upoważnieniu męża, Maryanny z Paździorów Kucielowéj także w assystencyi i upoważnieniu męża, na koniec Kazimierza Pazdzior w swym imieniu i jako opiekuna małoletniego Błażeja Pazdzior działających w wsi Rybny O. W. M. Krakowa zamieszkałych, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą na drodze działu dwa młyny z piłą, pobudynkami i gruntami na mocy przywileju przez Senat Rządzący zatwierdzonego do spadkobierców po niegdy Kazimierzu Buczyńskim pozostałych należące, których granice są następujące: Realność ta w gminie Rybna dystrykcie Czernichów położona we wsi Buczynie przyległości Czułowa Okręgu Miasta Krakowa, graniczy od południa gruntami wsi Czułowa, od północy z gruntami hrabstwa Tenczyńskiego, od wschodu z gruntami wsi Mnikowa, od zachodu z gruntami wsi Sanki.

Warunki licytacyi tejże realności wyrokiem Trybunału z dnia 4 sierpnia r. b. między powyższemi, a Sebastyanem Kolus opiekunem małoletnich po Wojciechu Buczyńskim, Katarzyną Wuycikową i obrońcą spraw rządu i Instytutów publicznych zapadłym ustanowione są następujące.

1) Cena szacunkowa młynów, budynków, piły i gruntów z prawami i ograniczeniami własności w wsi Buczynie przyległości Czułowa położonych, stósownie do oszacowania przez biegłych ustanawia się w summie 4175 złp. na pierwsze wywołanie.

2) Chęć licytowania mający złoży 1/10 część powyższego szacunku jako *vadium* od złożenia którego dział popierająca Kunegunda z Paździorów Czekujowa jest wolną, opiekun zaś małoletnich jako też pełnoletni sukcessorowie po Wojciechu Buczyńskim od złożenia powyższego *vadium* uwolnionym zostaie. Opiekun zaś jeżeli do kupna przez radę familijną upoważnionym zostanie.

3) Nabywca zapłaci podatki do skarbu publicznego za rok ostatni jeżeli takowe należeć się będą, zapłaci równie koszta działu i licytacyi, za kwitem i na ręce adwokata sprzedaż popierającego, a po zapłaceniu powyższych należytości wyrok dziedzictwa otrzyma.

4) Nabywca w dni 10 po licytacyi złoży do depozytu sądowego summę złp. 1,000, resztę zaś wylicytowanego szacunku wypłaci stósownie do wyroku działowego.

5) Nabywca obowiązki przywileiem nadanym zastrzeżone ściśle dopełniać winien.

6) Chcący zaofiarować ¼ część wylicytowanego szacunku winien będzie takowy złożyć w gotowiźnie w biórze Pisarza Trybunału.

7) Niedopełniający którego kolwiek warunku utraci *vadium* i nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszoną zostanie.

Powyższa sprzedaż odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego za popieraniem adwokata Adama Gołęberskiego o godzinie 10 rano zaczynając.

Do takowéj licytacyi wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy na dzień 17 listopada) 1841 r.
Drugi na dzień 17 grudnia)
Trzeci na dzień 21 stycznia) 1842 r.

Wzywają się przeto na takową wszyscy chęć kupna mający tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający aby pod prekluzyą prawa swe z ustanowieniem adwokata na pierwszym terminie licytacyi złożyli.

Kraków dnia 16 września 1841 r.

Janicki.

Dnia 27 września 1841 r. w godzinach rannych i popołudniu w Prądniku Białym przy Krakowie, sprzedanemi będą przez licytacyą publiczną inwentarze, mianowicie: konie, krowy i sprzęty gospodarskie, po ś. p. Andrzeju Jaroszewskim pozostałe za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 20 września 1841 r.

Marcin *Strzelbicki* Not. Pu'l.